

31 stycznia 49.

Drogi Leszku,

wybieram się 6-go lub 7-go do N.Y., zadzwonię do Ciebie po przyjeździe, więc nie szalej, nie męcz się, nie zatruwaj tęsknotą, tylko czekaj spokojnie, aż odezwie się srebrny dzwoneczek i w tubce zaśpiewa kukułeczka: a ku-ku, czy bobuś już wstał, czy wykąpany czyścioszek, czy prosi buzi.

- Kazimierz